Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 8 grudnia 1927** Cena egzemplarza **20 gr.**

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	1 Zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

WYCHODZI DWA RAZY W TYGODNIU.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 56. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok II.

Potrzeby Tarnowa.

Wstęp do ankiety.

Gospodarka miejska musi być dostosowana do przyrodzonych, jeśli się tak wyrazić wolno, warunków rozwoju danego miasta, jeżeli ma przynieść pożądane i oczekiwane rezultaty. Inny powinna nosić zasadniczy charakter gospodarka w mieście, które jest na drodze do stania się centrum przemysłowem, na inne znowu rzeczy trzeba kłaść nacisk przy inwestycjach w mieście, które jest najważniejszem środowiskiem wielkiego okręgu rolniczego, wreszcie inne są pierwsze zadania gospodarki miejskiej tam, gdzie tworzą się Ateny dla danej połaci kraju. Oczywiście odnosi się to tylko do początkowych faz rozwoju, bo na pewnym, wysokim już poziomie rozwoju wszystkie te potrzeby i wymagania zlewają się w jedną całość.

Tarnów przyszłości zapowiada się jako wielkie centrum przemysłowo-handlowe, nie tylko z tego powodu, że tuż pod Tarnowem, prawie na jego peryferjach powstaje wielka Państwowa Fabryka Związków Azotowych, ani nie tylko dlatego, że już dziś jest Tarnów ważnem środowiskiem przemysłu konfekcyjnego. We wstępie do trzeciego tomu Atlasu Geologicznego Polski, wydanego przez Akademję Umiejętności, wykłada się, że połać kraju na wschód od Krakowa, stosunkowo daleko poza Tarnów, jest geologicznie dalszym ciągiem Zagłębia węglowego Śląskiego i Dąbrowskiego. Tarnów zatem jest zbudowany na terenach, zawierających węgiel i wolno się spodziewać, że kiedyś w przyszłości, może już bardzo niedalekiej, Tarnów będzie stolicą wschodniego zagłębia węglowego Polski.

Ewentualna eksploatacja tego węgla zależna jest od wyniku próbnych wierceń dla przekonania się, czy tereny te zawierają istotnie tyle węgla, że jego wydobywanie opłaci się praktycznie.— Takie próbne wiercenia są jednak bardzo kosztowne i z natury rzeczy może je dokonać przedewszystkiem państwo, zabezpieczając równocześnie w stosunku do właścicieli terenów i prywatnych przedsiębiorców swoje interesa t poniesione koszta. Odpowiedni wniosek, zgłoszony swego czasu w Sejmie galicyjskim, został jednak odrzucony przez większość agrarną, która nie życzyła sobie uprzemysłowienia kraju, obawiając się, że spowoduje ono podrożenie robocizny na roli. Potem przyszła wojna, a później z kolei Niepodległa Polska od pierwszych chwil swego istnienia musiała nieustannie walczyć z trudnościami finansowemi, co w żadnym razie tego rodzaju inwestycjom nie sprzyjało.

Ale wolno spodziewać się, że już w najbliższej przyszłości te próbne wiercenia, na które czeka się już z górą lat trzydzieści, będą dokonane, a opinje uczonych przewidują, że znajdzie się nowe bogate pokłady węgla.

To są zagadnienia, wobec których nasza gospodarka miejska stanie dopiero w przyszłości może niedalekiej, ale przecież przyszłości jeszcze nieokreślonej. Ale teraz?

Wszyscy u nas w ten czy inny sposób na gospodarkę miejską utyskują. (Należy do nich także „Hasło" — przyp. zec.) Jeżeli ona z pewnością tu i ówdzie niedomaga, to jednak przyczyny tych wiecznych utyskiwań i chronicznego niezadowolenia wcale nie tkwią w tych niedomaganiach, ale znajdują się zupełnie gdzieindziej Piszący te słowa zrobił to odkrycie w licznych rozmowach z stosunkowo dużą ilością obywateli naszego miasta z różnych sfer. Okazuje się, że niezadowolenie z gospodarki miejskiej, wyrażane tak często w potocznych rozmowach, ma swe źródło w niekorzystnych dla Tarnowa porównaniach i—proszę przebaczyć piszącemu— w braku miłości Tarnowian dla ich rodzinnego grodu.

Nie ulega wątpliwości, że Tarnów nie jest Krakowem — i nie będzie nim, nie jest Warszawą i nie będzie nią. Żadna, najsprawniejsza gospodarka miejska i najbogatsze inwestycje nic na to nie poradzą. Naogół jednak prawdziwy Tarnowianin żałuje, że mieszka w Tarnowie, nie w innem mieście większem i piękniejszem i gdy tylko ma trochę wolnego czasu i pieniędzy, wyjeżdża z Tarnowa. — W ten sposób nie wyraża się oczywiście miłość do rodzinnego miasta.

Ale czego wymaga się istotnie od obecnej gospodarki miejskiej? Jakie powinna ona tworzyć i realizować plany inwestycyjne na najbliższą przyszłość, na dziś i jutro? Na ten temat nie słyszy się nic pozytywnego, poza stosunkowo drobnemi sprawami, a natomiast zaczyna się melodja beztreściwych utyskiwań.

Dla dobra miasta potrzeba jednak, by faktyczne sprawy gospodarki miejskiej i plany na najbliższą przyszłość nie były pozostawiane bez reszty Radzie Miejskiej i magistratowi. Z pewnością oba te ciała pragną, by ich poczynania znajdywały jak najszerszy resonans, bo może to się odbić tylko korzystnie na ich pracy i wysiłkach. W dobrze zrozumianym interesie ogólnym i wspólnym zależy na tem, by była jaknajwiększa nieustająca łączność między wybranymi do Rady miejskiej i tymi, którzy ich wybrali.

Wychodząc z tych założeń, pragnąc beztreściwe utyskiwania zamienić na poważną, rzeczową dyskusję, „Hasło" urządza na temat potrzeb Tarnowa i zagadnień gospodarki miejskiej ankietę wśród wybitniejszych obywateli naszego miasta.

Druk ankiety rozpoczniemy w świątecznym numerze „Hasła".

Stf. Ż.

Popierajcie i rozpowszechniajcie „Hasło"!

Starosta Krupiński

przeniesiony do Krakowa.

Starosta tarnowski, p. Krupiński, otrzymał nominację na stanowisko starosty krakowskiego. Przeniesienie faktyczne na nowe stanowisko zostaje odroczone do czasu mianowania następcy. Prawdopodobnie p. starosta Krupiński pozostanie w Tarnowie aż do wyborów.

Obywatele starostwa tarnowskiego z wielką niechęcią zgodzą się na zamianę. P. Krupiński podczas swego urzędowania w Tarnowie zdobył sobie powszechny szacunek i zaufanie w stopniu, jak dotąd niepraktykowanym. Złożyły się na to Jego wiedza prawnicza, jego wyborna znajomość administracji i sposób, w jaki pojmuje pełnienie przez siebie obowiązków urzędowych. Umie stać na straży prawa i równocześnie na straży interesów ludności, — bo te dwa względy, właściwie pojmowane, nie przeciwstawiają się sobie, lecz się łączą — a z zadań, wypływających z jego urzędowego stanowiska, wywiązuje się zawsze z największym taktem.

Ustępującemu staroście będzie towarzyszył żal ludności i serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra ogółu na nowem stanowsku.

Na marginesie wyborów

do Rady Prowincjonalnej Zw. N. R.

Uwagi nasze z powodu wyborów do Rady Prowincjonalnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej w Tarnowie wywołały żywe niezadowolenie na łamach „Słowa Tarnowskiego".

Niezadowolenie to wyraziło się w sposób tak charakterystyczny, że nie można tego pominąć milczeniem. „Słowo Tarnowskie" ma zanadto swoisty sposób patrzenia.

Pismu temu nie wystarcza fakt, że gazeta niezależna, o wyraźnym i zdecydowanym kierunku politycznym, który jasno zawsze propaguje i określa, zabrała głos w sprawie publicznej, kierując się tylko względami na dobro publiczne. Nie licząc się z tem, „Słowo" nie przyjmuje też rzeczowej dyskusji, a nawet pomija wstydliwie milczeniem nazwiska wybranych, czyni tylko uwagę, że zatwierdzenie wyborów zależy od Egzekutywy. Nie wiemy, jak tę uwagę określić, bo skądinąd wiemy, że wniosek wyboru tych, a nie innych ludzi wyszedł właśnie od członków miejscowej Egzekutywy, obecnych na zebraniu.

Sprawa zresztą nie jest już aktualna, bo wybrany na prezesa Rady Prowincjonalnej, obywatel znany i ceniony w mieście, ale przez lata całe chorąży innego sztandaru, wyboru nie przyjął, kierując się może tymi względami, którym myśmy dali wyraz. Należy mu się za to pełne uznanie.

Ale jedyna rzecz, która „Słowo Tarnowskie" interesuje jest to, jakiem prawem my się do tego wszystkiego wtrącamy. „Hasło" nie jest organem Zw. N. R.... Pytaliśmy się „Partji Pracy" — też nie... Więc jak?...

Ideologja Marszałka Piłsudskiego, na gruncie której „Słowo Tarnowskie“ stara się pracować i pracuje, jest o wiele starsza, niż Związek Naprawy „Rzeczypospolitej i Partja Pracy. Piszący te słowa ideologji tej służył w najtrudniejszych czasach, bo przed i po roku 1914 i w najtrudniejszych warunkach, bo w zaborze rosyjskim. To dość praw, by zabierać głos w sprawach, które w imię tej ideologji się dzieją.

„Słowu Tarnowskiemu“ i miejscowym działaczom ze Związku Naprawy Rzeczypospolitej wystarcza fakt, że te, czy inne ich poczynania znajdują uznanie u czynników, z którymi oni się liczą. Na opinję publiczną i na wrażenia, jakie te poczynania u niej wywołują, nie zwraca się żadnej uwagi.

Nam przedewszystkiem chodzi o opinję publiczną i o to, jak różne poczynania podejmowane w imię ideologji Marszałka Piłsudskiego na nią oddziaływują. Gdy te oddziaływania chybią, to i poczynania będą chybione, a czynniki, z którymi jedynie liczy się „Słowo Tarnowskie“, mogą nie zdawać sobie dobrze sprawy, co i jak się dzieje i jakie te poczynania przynoszą skutki, niestety, jak w wypadku, który był punktem wyjścia do niniejszych uwag, wprost przeciwne pożądanym.

Wszystko to wyświetlać uważamy za nasze zadanie, właśnie w imię dobra sprawy, której służymy — bez patentu, zapewne, ale i bez jakichkolwiek osobistych celów.

(—)

W sprawie rozbudowy miasta.

Po okresie obrad, rozpatrywań i tworzenia planów, możemy nareszcie przystąpić do konkretnych prac nad rozbudową miasta. Z pożyczki którą rząd przeznaczył na rozbudowę miast, Tarnów otrzymał 548.000·60 zł.

Nie jest to naturalnie suma, która może zaspokoić całkowicie głód mieszkaniowy, jednakowoż przy racjonalnej gospodarce mogą te pieniądze wystarczyć na zbudowanie kilku domów, adoptowanie baraków dla bezdomnych, a pewna część tych pieniędzy będzie użyta na wykończenie dwóch domów mieszkalnych, które wykonuje w Tarnowie Krakowska Kooperatywa Mieszkaniowa.

Mając taką sumę do dyspozycji, Magistrat będzie musiał już jak najszybciej przystąpić do prac nad rozbudową miasta, tem bardziej, że wydane zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rozbudowie miast. Zarządy miast mają według nowego rozporządzenia zająć się energicznie planową rozbudową miasta, oraz załagodzeniem kwestji mieszkaniowej, kwestji bezdomnych i bezrobotnych.

Nowe rozporządzenie poleca w każdem mieście stworzyć komitet, który ma się zająć temi palącemi kwestjami.

Ilość członków wchodzących w skład komitetu rozbudowy zależy od wielkości danego miasta. Tarnów, mając większą liczbę mieszkańców niż 25.000 a mniejszą niż 100.000, ma wybrać komitet składający się z 8 członków, a to 4 ma być wybranych z łona Rady, zaś 4 innych ma wejść do komitetu na wniosek kooperatyw budowlanych.

O ile nam wiadomo, kooperatyw takich w Tarnowie niema, będzie przeto musiała Rada wybrać z poza swego grona ludzi społecznie pracujących, pełnych energji, nie partyjników, a nadewszystko uczciwych.

Po ukonstytuowaniu komitetu, przystąpi się ściśle według obowiązujących ustaw o rozbuwie do planowej pracy. Budować się będzie budynki zawierające większą ilość jedno i dwuizbowych mieszkań higjenicznych, wygodnych, lecz jak najtańszym kosztem sporządzonych (system koszarowy) aby jak największą ilość mieszkań z przypadającej na Tarnów sumy wydobyć.

W przeciwieństwie do ubiegłych lat komitet zużyje wszystkie pieniądze uzyskane na rozbudowę i na budowę domów mieszkalnych we własnym Zarządzie. Dawniej pieniądze uzyskane na ten cel Magistrat oddawał prywatnym ludziom i powstawały więcej luksusowe budowle, nie zaspakajające w większej mierze głodu mieszkaniowego.

W pierwszym rzędzie powinien komitet rozporządzić opracowanie planu. Sporządzenie takiego planu jest bardzo kosztowne i dlatego dotychczas Magistrat go nie wykonał. Według nowych rozporządzeń o odbudowie, miasta mogą osobno na sporządzenie takiego planu, uzyskać potrzebne sumy. Budowy, jakie komitet przedsięweźmie, powinien uskutecznić według celowego planu mając na oku dalszą ogólną rozbudowę miasta. Do jak najbardziej piekących spraw, należy niewątpliwie, natychmiastowa budowa baraków dla bezdomnych. Mając już dosyć znaczną gotówkę, komitet może się postarać o dalsze kredyty i stworzyć odraru cały blok domów o jednym typie dających szerokim masom możliwość higienicznego i wygodnego a taniego mieszkania. K.

Na Ratuszu.

W poniedziałek dnia 12-tego b. m. odbędzie się posiedzenie Rady. Na porządku dziennym będą sprawy personalne i administracyjne, sprawa wydzierżawienia poborów rzezalnianych na rok 1928 oraz sprawy bieżące.

Jak się dowiadujemy, odbędą się w najbliższym czasie wybory na jednego asesora w miejsce ustępującego pana inż. Lewickiego.

Na liczne zapytania donosimy, że pan asesor Ciołkosz nie opuścił Tarnowa na stałe, lecz już w krótkim czasie powróci, godność asesora piastuje więc nadal.

Brzydki skandalik w Magistracie tarnowskim.

W poniedziałek, dnia 5 b. m., na posiedzeniu Magistratu tarnowskiego rozpatrywano oferty złożone na dzierżawę pobierania opłat za ubój bydła w rzeźni miejskiej.

Ofert pierwotnie złożono trzy: jedną pp. Wachtel i Feldbaum, drugą p. Weit, trzecią pp. Glotzner i Kampf.

Przed posiedzeniem Magisfratu do p. radcy Alskiego, który ma referat spraw finansowych, zgłosili się pp. Glotzner i Kampf z zamiarem wycofania poprzednio złożonej oferty, składając równocześnie nową. P. Alski nie uczuł się uprawnionym do zwrócenia poprzedniej oferty, ale nową przyjął. W ten sposób rozpatrzeniu na posiedzeniu Magistratu przedstawiono cztery oferty, złożone przez trzy grupy oferujących.

Pp. Wachtel i Feldbanm ofiarowali miastu za prawo pobierania opłat za ubój 7·400 zł. miesięcznie, a p. Weit 7·600 zł. Z kolei miano przystąpić do otwarcia ofert pp. Glotznera i Kampfa.

W tej chwili, jeszcze przed otwarciem tych ofert, zabrał głos jeden z obecnych na posiedzeniu asesorów i oświadczył, że druga oferta pp. Glotznera i Kampfa jest tak korzystna dla miasta, że niema potrzeby otwierania oferty pierwotnej. Jakoś tak się stało, że usłuchano tego głosu, otwarto tylko drugą ofertę, która opiewała na sumę 9·000 zł. i tę postanowiono przedstawić Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Już po posiedzeniu burmistrz, dr. Kryplewski, zorjentował się, że coś jest nie w porządku, że nie było żadnej racji nie otwarcia także oferty pierwotnej, i że istnieje jakiś faktyczny a tajemniczy związek między ofertami, złożonemi przez pp. Glotznera i Kampfa, a asesorem, który ma głos w sprawie pszyjęcia lub odrzucenia tych ofert. Dr. Kryplewski zarządził natychmiast drugie posiedzenie magistratu, na którem otwarto pierwotną ofertę pp. Glotznera i Kampfa. Opiewała ona na sumę 9.270 zł. a zatem więcej, niż oferta następna. W magistracie zawrzało.

Oferenci, jak to oferenci, chcą zrobić jak najlepszy interes, ale asesor, który pozostaje w ścisłych stosunkach z oferentami, z góry wie, co oferta zawiera, i przemawia na posiedzeniu magistratu przeciw interesom miasta, a na korzyść osób postronnych? Zrodziło się nawet podejrzenie, że po prostu z inicjatywy p. asesorów pp. Glotzner i Kampf pierwotną ofertę obniżyli, a może p. asesor razem z nimi robi interes?

Sprzeciwia się to wszystko z pewnością dobrym obyczajom kupieckim, ale z pewnością także jest to niedopuszczalne wykorzystywanie stanowiska urzędowego dla celów osobistych, swoich własnych lub osób postronnych.

W chwili, gdy to piszemy, sprawa jest w toku. Prezydjum magistratu zajęte jest obecnie wyświetleniem całej afery i wyciągnięciem z niej koniecznych konsekwencji.

r.—

Na ekranie życia.

Mimo, że żadne afisze nie ogłaszają wielkich wieców wyborczych, że właściwie cicho w naszem mieście, sprawa przyszłych wyborów zaprzęga umysły mieszkańców naszego grodu, a ci którzy mają nadzieję rezydowania na ulicy Wiejskiej, kokietują na wszystkie strony i urządzają konwentykle na których nietyle rozprawiają o potrzebach państwa, jak o skonsolidowaniu większej ilości łatwowiernych ludzi potrzebnych do uzyskania mandatu.

Do generalnej walki, przygotowują się wszystkie partje i partyjki, a kawiarniami działacze polityczni, których w Tarnowie nie brak przeglądają słownik Lindego, aby przygotować sobie szumne frazesy na przyszłe wiece. Nie brak już w Tarnowie operetkowych kandydatów, występujących przy każdych wyborach czy to komunalnych czy ogólno-państwowych.

Do wielkiej kampanji świątecznej przygotowują się również kupcy, którzy po wielu chudych miesiącach sądzą że ten miesiąc gwiazdkowy zapełni im kasy, w których założnie spoczywają tylko wezwania płatnicze p. radcy Myconia.

Bazary cukrownicze, nęcą całą masą doskonałych łakoci a firma Kryształ, stworzyła w swoim oknie wystawowem mały raj dla podniebienia, lecz cóż to wszystko pomoże, skoro panuje w mieście ogólna bryndza.

„Proszę mi zapakować kilo cukru i funt suszonych śliwek dysponuje jakaś panna — mamusia zapłaci to w trzech ratach“. I ze smutnym uśmiechem kupiec wydaje cukier i śliwki kupione na raty. Bo teraz wszystko dostaje się na raty. Urzędnik w biurze dostaje pensję na raty, żona kupuje kapelusz na raty, narzeczony ręczy się na raty, podatek płacisz na raty, Magistrat buduje na raty, zbrodniarz odsiaduje na raty, jednem słowem gospodarczo-społecznym systemem naszego życia, zawładnęły raty.

Nie wiem czy dla wielkiego zimna czy też z innych powodów św. Mikołaj szybko przejechał przez Tarnów nie zatrzymując się długo i dlatego nasi najmniejsi obywatele budząc się wczoraj nie znajdowali koło siebie owych stosów zabawek i czekoladek, jak to zwykle bywało, lecz w najlepszym wypadku mały pakuneczek kwaśnych cukierków i tanich pierników.

Bardzo kapryśnie obdarzył św. **Mikołaj** i starszych i tak p. radcę Krupińskiego obdarzył Starostwem krakowskiem, p. burmistrza 300 bezrobotnymi, 40 kilku radnych, nadzieją przyszłego asesorstwa, urzędnikom przyrzekł św. **Mikołaj**, że przyszły rok będzie lepszy a dziadziowi Skolimowskiemu przyniósł paczkę ciastek.

Całe życie towarzyskie Tarnowa koncentruje się teraz na ślizgawce.

Flirt odbywa się teraz na lodzie i skoro panna upada, jest to bardzo uzasadnione. I tutaj na ślizgawce dopiero widać, że opowieści, krążące po całej Polsce o nadobnych Tarnowiankach są szłuszne, gdyż między temi zarumienionemi mrozem twarzyczkami, w białych sweaterach i białych czapeczkach, nie mogę się ani jednej brzydkiej dopatrzeć.

A co tam śmiechu i radości wśród tych holendrowych wirowań.

Jak słychać „książe Karnawał“ przysłał swego szambelana do Tarnowa z zwiastowaniem, że karnawał, acz krótki będzie bardzo szumny. Świetny będzie bal prawników, bal nieuleczalnych, bal nadziei, reduta Samsonu, reduta Tarnovii, reduta szopki na cel zalkoholizowania studzien. Na tym ostatnim balu będzie niebywała dotychczas atrakcja t. j. obrazy świetlne sprowadzone z Ameryki a wykazujące obrazowo, jak straszne skutki na organizm ludzki wywiera pijaństwo. Autorami tego filmu są jak słyszeliśmy dwaj znani w naszym grodzie prawnicy.

Mamy nadzieję, że właśnie na tej zabawie zjawi się gremjalnie całe miasto. *J. K.*

Fatalna sobota.

Tarnów nie może się pochlubić zbyt wielką ilością imprez kulturalnych i artystycznych, ale przecież tak się stało, że dnia 3 b. m., w ubiegłą sobotę, mieliśmy tego samego wieczoru i koncert Szymanowskiego i przedstawienie amatorskie, urządzone przez Towarzystwo Muzyczne. Od-

Numer świąteczny „Hasła“

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i w bardzo zwiększonym nakładzie dnia 21 grudnia b. r.

Zawierać będzie wielce urozmaiconą treść, tyczącą sie przedewszystkiem spraw Tarnowa i miast okolicznych, między innemi szereg wywiadów z kierującemi osobistościami naszego życia społecznego.

Numer świąteczny „Hasła“ ilustrowany będzie karykaturami kandydatów na posłów z pośród naszych znajomych.

Numer świąteczny „Hasła“, ze względu na urozmaiconą treść i zwiększony nakład, trafi do rąk każdego mieszkańca Tarnowa i miast okolicznych, przeto wybornie nadaje się dla celów reklamowych.

Ogłoszenia do numeru świątecznego „Hasła“, ze względu na potrzebę uregulowania wysokości nakładu, już przyjmuje administracja „Hasła“.

biło się to oczywiście niekorzystnie na obu imprezach. Nieliczna stosunkowo publiczność tarnowska, która na takie wieczory uczęszcza, w ubiegłą sobotę z konieczności musiała się podzielić na dwie części, nigdzie nie zapełniając szczelnie sali i idąc często z względów, które wydawały się chwilowo ważniejsze, tu, gdy zamiłowanie ciągnęło tam i naodwrót.

Mamy tak nie wiele wieczorów artystycznych, powtarzamy, że, zdawałoby się, nic łatwiejszego, jak dla każdej imprezy artystycznej zarezerwować oddzielny wieczór. Jakże więc było możliwe to, co się stało w ubiegłą sobotę?

Towarzystwo Muzyczne w liście do redakcji i w oddzielnem zgłoszeniu jednego z swych członków wyjaśnia, że na dzień 3 grudnia miało salę wynajętą już od miesiąca i, gdy dwa dni przed 3-cim grudnia ostatecznie już został ustalony termin koncertu Szymanowskiego — pierwotnie wyznaczony w terminie innym — na dzień przedstawienia amatorskiego, mimo najszczerszych chęci wieczoru swego z powodów technicznych na inny dzień przełożyć nie mogło.

Biuro koncertowe p. Seidena wyjaśnia znowu, że w ustaleniu terminu koncertu nie kierowało się swoją wolą i swojemi chęciami, ale zależne było od decyzji mistrza Szymanowskiego, którego dnia on w Tarnowie grać może.

Taki jest stan faktyczny i prawny sprawy, która wywołuje w kołach melomanów tarnowskich dużo rozgoryczenia. Darmo się teraz biedzić, kto jest winien, szczególnie wobec argumentów obu stron, których nie mamy żadnego powodu nie traktować z najlepszą wiarą, ale istotnie źle się stało. Tow. Muzyczne, które w całym incydencie odegrało rolę, raczej bierną niż czynną, spotkała jeszcze ta krzywda, że nie mogło, zgodnić ze swojemi założeniami statutowemi i uczuciami swych członków, odpowiednio uczcić przyjazdu Szymanowskiego do Tarnowa. Biuro koncertowe Seidena, które ma tę zasługę, że sprowadziło do Tarnowa najwybitniejszego dziś muzyka polskiego, musi przecież w przyszłość pilniej baczyć, by nie powtórzyły się więcej takie niepożądane i przykre zbiegi okoliczności, jak w ubiegłą sobotę.

„Zabawa w miłość“

Dnia 3. b. m. staraniem Towarzystwa Muzycznego odegrano w sali Sokoła 3-aktową komedję Kiedrzyńskiego p. t. „Zabawa w miłość“.

Naprawdę jesteśmy z uznaniem dla tego zespołu amatorskiego, który śmiało mógłby rywalizować z zawodowym zespołem aktorskim.

W pierwszym rzędzie wyróżniła się pani Okoniowa w roli Sedy, pani Kopietzówna w roli Heleny i p. p. Kwiczala w roli Zierowskiego, dr. Spólnik w roli pułk. Lachmirowicza. Również wyborne sylwetki stworzyli p. kapt. Znamirowski, jako doskonały typ posła ludowego, oraz pani Kellerowa, Zarembianka i Dylska. Całość szła składnie, przyczem piękne toalety pań zwracały szczególną uwagę.

Efekt moralny duży, jednak dochód minimalny. Przyczyny tego szukać należy w rozdwojeniu sobotniem, o którem piszemy na innem miejscu. Ze wszech miar byłoby pożądanem, aby przedstawienie „Zabawa w miłość“ w tym samym składzie grających a z pewnością odbędzie sie ono przy szczelnie wypełnionej sali. J.

Kadencja przysięgłych

Przed sądem przysięgłych stanęli dwaj bracia, Majer Leizer Brikman, oraz Michel Brikman, pod zarzutem rozpowszechniania i współudziału w fałszerstwie 50 dolarówek.

Przewodniczył w rozprawie p. sędzia Jachna. Wotowali p. sędziowie Jek i Siedlecki, bronili dr. Basier i dr. Fusiarski. Sąd przysięgły zaprzeczył wszystkimi głosami o współwinie w fałszerstwie, zatwierdzając jedynie 8 głosami pytanie co do rozpowszechniania 50 dolarówek, przeciw Majerowi Leizerowi Brikmanowi.

Sąd zasądził na podstawie werdyktu przysięgłych Majera Leizera Brikmana na 8 miesięcy zaś Michela Brikmana uwolnił od winy i kary.

Sąd przysięgłych rozpatrując senzacyjną sprawę zamordowania Jana Borunia przez syna Wojciecha Borunia zatwierdził pytania w kiernnku morderstwa i skazał ojcobójcę na karę śmierci przez powiesze nie. Przewodniczył sędzia Jek, oskarżał prok. Spólnik, bronił adwokat dr. Zaremba.

Koncert „Echa“ krakowskiego.

Towarzystwo Muzyczne w Tarnowie urządza w czwartek, dnia 8-go grudnia w sali „Sokoła“ I. Koncert „Echa krakowskiego“ pod batutą B. Wallek-Walewskiego ze współudziałem p. Stanisławy Kozłowskiej sopranistki.

Program koncertu jest następujący:

I. Echo Krakowskie: a) Lachman: Sztandary na Kremlu, b) Walewski: Pogrzeb Kazimierza W. c) Walewski: Hymn o miłości, II. p. S. Kozłowska a) Verdi: Arja z op. „Trubadur“, b) Dell' Aqua: Villanella, III. Echo krakowskie: a) Castagnoli: Aurora Jutrzenka, b) Szubert: Cisza, c) Moyzes: Słowackie pieśni góral. IV. p. S. Kozłowska: a) Karłowicz: Pamiętam ciche dni, b) Moszkowski: Serenada, c) Gall: Pieśń majowa. V. Echo krakowskie a) Świerczyński: Chór kosiarzy b) Wiechowicz: Z tamtej strony jeziora, c) Nowowiejski: Humoreska. d) Kamieński: Pieśń ludowa.

Św. Mikołaj w Kasynie.

Staraniem Kasyna Miejskiego odbyła się w niedzielę, dn. 4 b. m. w lokalu kasyna tradycyjna uroczystość św. Mikołaja. Mimo tego, że zabawa odbywała się w lustrzanej sali kasyna, a więc w najpiękniejszej sali, jaką mamy w Tarnowie, gdzie dzieciaki mogły się naprawdę zabawić przy skocznej muzyce, — św. Mikołaj się nie udał. Dzieci było nie wiele, a starsi też nie dopisali.

Przyczyny może należy szukać w tem, że równocześnie odbywało się szereg innych uroczystości św. Mikołaja, między innemi urządzona staraniem Związku Legjonistów. Szereg zabaw pod egidą św. Mikołaja zapowiedzianych jest także na czwartek 8 b. m.

Przedstawienie w Zbylitowskiej Górze.

Ile może zdziałać zapał i energja jednostki, miłym tego przykładem jest działalność nauczycielki w Zbylitowskiej Górze, p. Gackówny.

Dzięki jej wytężonej pracy dzieci szkolne odegrały w ubiegłą niedzielę w tamtejszej szkole arcywesołą komedyjkę p. t. „Doktór chłopski“ i wykonały oddzielnie szereg śpiewów i tańców.

Salę przepełniła publiczność tamtejsza i z okolicy. Dochód z przedstawienia przeznaczono na cele kulturalno—oświatowe w Zbylitowskiej Górze.

Z Tarnazotu.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych ma od dnia 1 b. m. połączenie kolejowe. Od tego dnia zatrzymują się w Dąbrówce Infułackiej 4 pociągi osobowe dziennie — dwa w stronę Tarnowa, dwa od Tarnowa. Przystanek kolejowy nosi nazwę Tarnów — Dąbrówka.

Od poniedziałku, dnia 5 b. m. zaprowadzono w P. F. Z. A. na czas dni najkrótszych w porze obecnej 7-mio godzinny dzień pracy.

Z sali odczytowej.

Prof. dr. Szalit wygłosił w niedzielę, 4 b. m., w sali kina „Marzenie“ odczyt, w którym przy pomocy kilku obrazów świetlnych w sposób bardzo popularny, zobrazował funkcje organizmu ludzkiego, przyrównując jego budowę do organizacji wielkiego przedsiębiorstwa. Prof. Szalit jest jedynym lekarzem tarnowskim, który nie strzeże zazdrośnie swej wiedzy, ale gdziekolwiek go poproszą, chętnie wygłasza odczyty, propagując higjenę i znajomość anatomji.

Piękna wymowa prelegenta przyczyniła się wydatnie do wartości odczytu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Ortodoksi idą z Rządem.

Zjazd rabinów z całej Małopol. w Tarnowie.

Dnia 6 b. m. odbył się w Tarnowie zjazd rabinów i ortodoksów żydowskich z całej Małopolski w celu porozumienia się w sprawie wyborów, a mianowicie czy ortodoksi z Małopolski Zachodniej mają iść do akcji wyborczej wspólnie z ortodoksami z Małopolski wschodniej, czy też osobno, jednokowoż popierając ten sam cel t. j. obóz rządowy.

W rezultacie całodziennych obrad postanowiono, że ortodoksi zachodniej i wschodniej Małopolski poprą wybór Rządu. W tym celu zwołuje się zjazd ogólny na 21, 22 i 23-go grudnia do Lwowa.

Na zjazd ten przybędą rabini z całaj Małopolski, przedstawiciele ortodoksi i inteligencji żydowskiej i wybierze się na nim Komitet wspólny na całą Małopolskę, który ustali program całej ackji wyborczej.

Na zjeździe tarnowskim było obecnych przeszło 20 rabinów, między nimi byli rabin krakowski, tarnopolski bobowski i sieniawski.

Obrady odbyły się w mieszkaniu prywatnym, albowiem właściwe miejsce obrad Kahał, znajduje się w ręku sjonistów.

Również z tego samego powodu urządzono przyszły zjazd we Lwowie a nie w Krakowie, chociaż procentowo ortodoksi w Krakowie stanawią 2/3 cie ludnosci żydowskiej, żaś we Lwowie 1/3-cią.

Kronika.

NIEDAWNO założony magazyn obuwia Maksymiljana Holendra posiada na składzie obuwie najlepszej jakości i sprzedaje po cenach bardzo konkurencyjnych.

ZANIM ZAKUPISZ cukry na gwiazdkę, obejrzyj wystawę firmy „Kryształ“ urządzoną z nad zwyczajnym smakiem.

KATARZYNA KAWA z Trzemesnej, powiat Tarnów udała sie na jarmark do Tarnowa pozostawiając w domu trzy niedołężne siostry i brata. Niewiadomo z jakiego powodu wybuchł podczas jej nieobecności pożar i spłonęło całe zabudowanie z komorą, w której znajdowały się wielkie zapasy zboża.

WE WTOREK przytrzymała policja niejakiego Winiarskiego z powiatu Brzeskiego, który będąc w posiadaniu 100 paczek tytoniu średniego tureckiego, nie chciał wytłumaczyć skąd tytoń ten pochodzi.

NIE MIAŁ BIEDAK BUTÓW, a święta nadchodzą. Poszedł do firmy »Orzeł« na placu Sobieskiego i ściągnął parę butów czarnych zacnych Właściciel firmy nie bardzo zadowolony z tej transakcji zawiadomił policję o kradzieży.

PO KRÓLEWSKU zapłacił Michał Michoń za mało wartościowy materjał na ubranie bo aż 20 dolarów. Kupiec który mu ten drogi materjał wsunął, podawał się za emigranta rosyjskiego.

Wydawca: Jan Kulesza.
Sekretarz Redakcji i odpow. Redaktor Dr. Mieczysław Rozwadowski.
W drukarni L. Styrny w Tarnowie.

NA GWIAZDKĘ!

Najidealniejszym podarunkiem dla każdej rodziny jest pokojowy aparat kinomatograficzny

Pathé-Baby

do przyłączenia do prądu elektrycznego w mieszkaniu. Każde dziecko może samo aparat ten obsłużyć.

W Pathé-Baby występują wszyscy znani artyści filmowi. Film ten jest pod gwarancją niepalny.

Najmilszą pamiątką dla każdego jest ruchome zdjęcie drogiej osoby, wykonane aparatem do zdjęć

Camera Pathé-Baby

Wyłączna sprzedaż aparatów na Tarnów — stała wypożyczalnia filmów o treści naukowej, przyrodniczej, religijnej, komedjowej, dramatycznej i t. p. — Bezpłatne wywoływanie zdjęć filmowych, wykonanych przez aparaty Camera Pathé Baby.

A. Soldinger

TARNÓW, Goldhammera l. tel. 2—55.

Na żądanie wysyła się prospekta.

NA GWIAZDKĘ!

Na święta! Na święta!

Firma:

TARNOWSKIE MŁYNY PAROWE Szancerów

przemiela tylko mąkę z pszenicy węgierskiej, pierwszorzędnej jakości, gładką i grysikową i sprzedaje po cenach najniższych.

PRACOWNIA NOŻOWNICZO-ŚLIFIERSKO-ORTOPEDYCZNA

w Tarnowie — w Pasażu Tertila wykonuje

po przystępnych cenach

ostrzenie brzytew, nożyczek, żyletek tudzież przyborów do manucure ora z naprawa maszynek do mięsa i maszynek do włosów; wykonywa niklowanie i naprawianie instrumentów chirurgicznych; ostrzy noże introligatorskie do maszyn do cięcia tudziez naprawia numeratory; na zamówienie wykonywa się protezy i gorsety — wkłady na płaskie nogi oraz paski rupturowe i t. p.

NA ŚWIĘTA

FABRYKA CUKRÓW

Hermana Izraelowicza

ul. Wałowa 28.

poleca ozdoby na drzewko cukrowe i czekoladowe w wielkim wyborze.

Również poleca znakomite czekoladowe pomadki i t. p.

NA ŚWIĘTA.

J. Drożyńska

Ul. Krakowska.

poleca:

Najlepsze wędliny, jak szynki, kiełbasy, polędwicę, wędzonki i t. p.

Ważne na święta.

Bogaty wybór okryć damskich własnego wyrobu, po cenach najniższych, ściśle stałych. Modele najnowsze poleca:

A. Nowak w Pasażu Tertila

Wykonuje również roboty z własnego i powierzanego materjału.

Dla wygody P. T. Publiczności sprzedaje towar na raty licząc tylko ceny gotówkowe.

WINA

węgierskie, francuskie, reńskie, malaga i t. p.

WÓDKI i LIKIERY w najlepszych gatunkach

tanio na święta poleca:

Juljusz Silbiger i Syn

Plac Katedralny.

WŁADYSŁAW BRACH, TARNÓW

SKŁAD FARB i MATERJAŁÓW APTECZNYCH

poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych:

Rogóżki kokosowe, kit, gips, wałeczki do okien. — Kadzidło kościelne pokojowe. — Oliwa, knotki do świecenia. — Mydła, perfumy, wody kolońskie, kasetki z perfumami. — Latarki i baterje elektr. — Znakomity proszek indyjski przeciw robactwu domowemu wszelkiego rodzaju do wytępiania.

Telegram!

Na Gwiazdkę.

Aby udogodnić każdemu nabycie taniego a praktycznego podarku świątecznego postanowiła firma:

T. M. SÜSSER

KRAKOWSKA 23.

obniżyć cenę swoich pierwszorzędnych okryć damskich o 10 procent.

Dla urzędników dogodne warunki.

Inż. Leon Plachte

UL. WAŁOWA 19. I. p.

cyw. inżynier budownictwa i konc. budowniczy

zaprzysiężony znawca sądowy wykonuje wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące. — Specjalne roboty żelazo-betonowe

---

WAŻNE NA ŚWIĘTA!

Kto chce się zaopatrzyć na święta w doskonałe i tanie towary kolonialne niech spieszy do

RUDOLFA OLEKSEGO

Krakowska 36.

poleca znakomite wina, likiery, wódki, najlepsze gatunki kawy i herbaty.

HOTEL SOLDINGERA

Goldhammera l.

Pokoje z komfortem, czysto utrzymane.

S. Eichhorn

Fabryka galanterji żelaznej

wykonuje wszelkie prace ślusarsko-budowlane.

UL. LIPOWA 19.

NA ŚWIĘTA!

polecamy najlepsze piwo z browaru okocimskiego w beczkach, flaszkach, marcowe, eksport, porter.

ZASTĘPSTWO BROWARU OKOCIMSKIEGO.

Ważne

Przepisywania na maszynie tanio, szybko — starannie

Wiadomość w administracji „HASŁA“

J. Körber

Ul. Wałowa.

POLECA NA ŚWIĘTA!

Najlepsze wódki likery i rosolisy po cenach bardzo niskich.

Nadesłane.

Poszukuje się natychmiast kasjerki z kwalifikacją do kawiarni „Secesja“. Ul. Krakowska.

PRAGNĘ wynająć pianino. Zgłoszenia Biuro Państwowej Fabryki Związków Azotowych, porucznik Romiński.